

Diagnozowanie charakteru za pomocą testów werbalnych

Stan istniejący

W psychologii tradycyjnej zastosowanie testów werbalnych jest powszechne a nawet obowiązkowe. Psychologowie zdają sobie sprawę z zawodności tego narzędzia i wprowadzają ulepszenia i zabezpieczenia przed przekłamaniami, co dla psychocybernetyka wygląda na ulepszanie wiośła malabarskiego... Co najgorsze, również niektórzy uczniowie M. Mazura przekuli 35 praw podanych przez Mistrza na testy i uważają, że za ich pomocą można określać parametry energetyczne charakteru w tym i dynamizm, parametr z natury energetyczny. Przyjęto postępowanie na zasadzie większościowej - większość odpowiedzi daje główny rys dynamizmu charakteru, odpowiedzi mniejszościowe świadczą o szerokości charakteru. W tym szaleństwie jest metoda - testy sprawdzają się w praktyce całkiem dobrze, na ich podstawie można przewidywać kierunki zachowania się diagnozowanych osób - ale wyniki nie świadczą o zdiagnozowaniu dynamizmu! Bo też i z teorii Mazura wynika, że nie dynamizm decyduje o końcowym kierunku podejmowania decyzji - decydują wyobrażenia o sytuacji i wyobrażenia o decyzjach. I takie wyniki otrzymujemy na testach werbalnych - są to deklarowane wyobrażenia o sytuacji i o ewentualnie w tej sytuacji podjętych decyzjach.

Działanie testów werbalnych według psychologów

Prześledzimy teraz działanie testów werbalnych.

Testujący zadaje pytanie, albo ustnie, albo za pomocą formularza pisemnego i oczekuje odpowiedzi, możliwie prostej i jednoznacznej: „tak” lub „nie”, z rzadka stosuje się możliwość – „nie wiem”. Pytań jest tyle, na ile testowany w rozsądnym czasie, np. 1 godzina, może odpowiedzieć, a testujący w rozsądnym czasie może sprawdzić wyniki i porównać z normatywnymi - w mało rozbudowanych testach pytań jest jakieś 20 – to jeszcze wzbudza zaufanie klientów - w rozbudowanych pytań bywa i 500, więcej męczy zbytnio osobę diagnozowaną i wzbudza nieufność, że diagnosta nie wie, o co chodzi.

Standaryzacja polega na przeprowadzeniu testów próbnych na grupie uprzednio już wytypowanej, zwykle na studentach, najczęściej psychologii, gdyż jest to grupa dostępna dla opracowującego testy i mało kosztowna. Dla zabezpieczenia przed możliwością udzielania odpowiedzi fałszywych stosuje się zwykle powtórzenie pytania. Sprzeczne odpowiedzi traktowane są jako dowód, że diagnozowany kłamie lub fantazjuje i odrzucane, czasem z całą wypowiedzią, czasem z jej częścią. Diagnozuje się tych, którzy się zgłoszą, dobrowolnie jako zainteresowani w poznaniu siebie, lub z obowiązku, jako np. pracownicy firmy lub kandydaci do pracy, bardzo rzadko jako odchodzący na emeryturę /nie słyszałem o takim badaniu, chociaż np. Policja deklaruje opiekę nad swoimi emerytami/.

Podstawą teoretyczną takiego działania jest prawo behawioryzmu:

Bodziec powoduje reakcję!
Dostarczamy bodźca /S/ do badanego systemu, który przetwarza ten bodziec na reakcję /R/

Bodziec / S/-----} System}-----} Reakcja /R/

Dla psychologów-behawiorystów sytuacja jest prosta i klarowna i dziwią się, jeżeli w rzeczywistości jest inaczej. Z punktu widzenia cybernetyki technicznej jest jednak inaczej - należy wprowadzić jeszcze drogi oddziaływania - od badającego do obiektu i od obiektu do badającego a także wejścia do systemu i wyjścia z systemu. Wtedy dopiero można ułożyć listę przewidywanych błędów:

1. bodziec się nie pojawił,
2. droga oddziaływania nie zadziałała,
3. wejście nie zadziałało,
4. system nie zadziałał,
5. wyjście nie zadziałało,
6. droga oddziaływania nie zadziałała,
7. reakcja nie została zauważona.

Behawioryści widzą jednak tylko jedną przyczynę – nr 4 /system nie działa/ i zmieniają bodźce, zwykle na silniejsze.

Tymczasem możliwe są jeszcze inne przyczyny:

Bodziec się nie odróżnia od tła - to tak jakby go nie było.

Bodziec nie dochodzi do wejścia - np. przy złym oświetleniu.

Wejście nie działa - np. słowa nie są bodźcem dla głuchego, /badany nie umie czytać, albo nie rozumie języka/.

System nie działa - badany nie zrozumiał pytania.

Wyjście nie działa - badany jest niemową /lub nie umie pisać lub nie zna języka/.

Droga oddziaływania nie działa - badający jest odwrócony plecami do migającego głuchego.

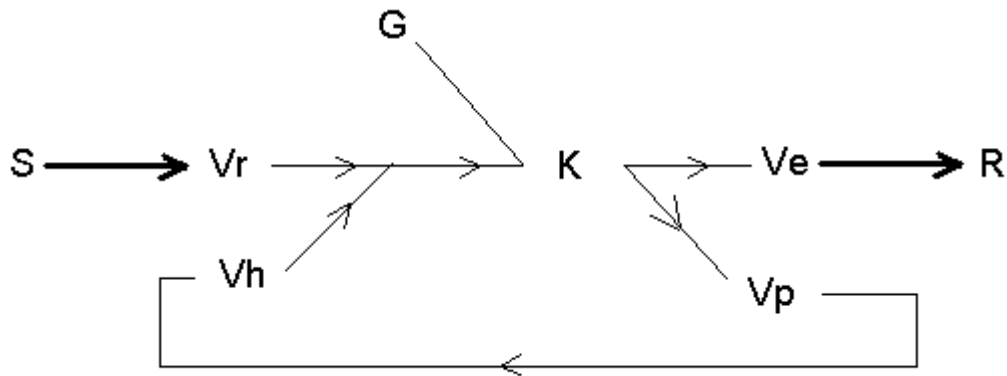
Reakcja jest niezauważalna - nieśmiały człowiek nie może z siebie wydusić słowa.

Oczywiście, niektóre z tych sytuacji występują tak rzadko, że uważa się iż można je pominąć, ale dla cybernetyki pomijanie jest niedozwolone - na zasadzie zupełności cybernetyk techniczny ma zbadać wszystkie możliwości. Najczęściej zdarza się sytuacja nr 3 i nr 5 - badany nie zrozumiał pytania lub udzielił niezrozumiałej odpowiedzi.

Testy a psychocybernetyka

Zgodnie z teorią Mazura, testy są obarczone błędem silnej interwencji w obiekt mierzony, a ich wyniki zależą m. in. od osobowości badacza: osoba pogodna i zadowolona z życia otrzymuje w tej samej sytuacji wyniki bardziej przesunięte w stronę egzo-, osoba mrukliwa i ponura otrzymuje wyniki bardziej endo-. Badany czasem nie wie o możliwościach wskazywanych przez testy stąd aktualne wyobrażenie o sytuacji zmienia wyniki końcowe.

Z punktu widzenia teorii Mazura wygląda to tak:



Na tym diagramie widzimy, że bodziec S wywołuje w korelatorze potencjał receptorowy Vr, a homeostat wprowadza do korelatora potencjał homeostatyczny Vh, w korelatorze istnieje rozkład przewodności dróg korelacyjnych G oznaczający pamięć bierną, a wskutek wprowadzenia potencjałów Vr i Vh pojawia się moc korelacyjna K oznaczająca pamięć czynną, co prowadzi do przepływu potencjałów i pojawienia się potencjału efektorowego Ve i perturbacyjnego Vp, a zmiana potencjału Vp prowadzi do zmiany Vh i nowej zmiany rozkładu potencjałów tak długo, aż potencjał Ve przekroczy próg potencjału decyzyjnego, a kiedy ten próg będzie przekroczony, to powstanie decyzja /Cybernetyka i charakter, str. 194/.

Wyznaczniki zachowania się ludzi podczas rozwiązywania testów

Konkretne przejawy zachowania się ludzi są określone przez sześć następujących parametrów mających wpływ na przekroczenie potencjału decyzyjnego i podjęcie danej decyzji:

informacyjne:

- bieżące bodźce - dają potencjał receptorowy Vr,
- własny interes systemu autonomicznego - określa potencjał homeostatyczny Vh, zależny od aktualnej sytuacji wewnętrznej,
- stan pamięci - wynikający z przewodności dróg przepływu energii korelacyjnej oznaczonej jako G /czyli pamięci biernej/ oraz aktualnego dopływu mocy koordynacyjnej oznaczonej jako K /czyli pamięci czynnej/,
- wielkość energii jałowej Po - oznaczająca potrzeby własne organizmu,
- wielkość energii roboczej Pr - oznaczająca sytuację w otoczeniu,
- wielkość energii koordynacyjnej Pc - oznaczająca możliwość wpływu na otoczenie.

Z tych parametrów sztywnymi są: potencjał homeostatyczny, energia jałowa Po i energia robocza Pr.

Do zmiennych parametrów zaliczymy potencjał receptorowy Vr, energię koordynacyjną Pc, oraz stan pamięci /suma wyobrażeń/. Kierowanie ludźmi jest możliwe jedynie w zakresie parametrów zmiennych i to w zgodności z parametrami sztywnymi.

W rozpatrywaniu sprawy stanu pamięci i wyobrażeń bardzo ważne jest uwzględnienie różnicy między wyobrazeniami o sytuacji /zależnymi od sumy bodźców/, a wyobrazeniami o decyzjach /zależnymi od sumy decyzji/, która to różnica zależy z kolei od dynamizmu charakteru:

Egzodynamicznie sterują się na atrakcyjne wrażenia związane z otoczeniem i możliwością rozpraszania energii. Testy nie dają takich możliwości więc egzo- ich unikają, albo wypisują odpowiedzi mające ich przedstawić w korzystnym świetle.

Statycy sterują się na utrzymanie równowagi między wyobrażeniem o otoczeniu i decyzjami, ukierunkowanymi na utrzymanie tej równowagi. Ci traktują testy poważnie wypisując akuratnie odpowiedzi uznawane przez nich za poprawne politycznie.

Endodynamicy sterują się na podejmowanie atrakcyjnych decyzji związanych ze zdobywaniem energii socjologicznej. Testy traktują jako zagrożenie i jeśli tylko mogą - unikają ich.

I jeszcze jedno tylko zastrzeżenie: informacje, jakie są podawane w celu sterowania zachowaniem się ludzi np. celem uzyskania odpowiedzi na testach muszą być zgodne z parametrami informacyjnymi /inteligencją, wyznaczającą wymaganą różnorodność bodźców, pojemnością, wyznaczającą wielokrotność powtarzania informacji i talentem, wyznaczającym jakość bodźca/. Pytania ułożone przez Mazura są zrozumiałe dla polskiego inteligentnego statyka, wychowanego na wskazówkach etycznych i prakseologicznych, dla innych ludzi pochodzących z innych kultur mogą być niezrozumiałe lub mogą dawać odpowiedzi nie przewidziane przez autora pytań.

Wnioski:

1. Decyzje systemów autonomicznych mający zdolność ich podejmowania nie są przypadkowe. Zależą od aktualnego stanu pamięci zdefiniowanego jako zbiór wyobrażeń o sytuacji i zbiór wyobrażeń o decyzjach. Do tych decyzji zaliczają się również odpowiedzi na pytania testów psychologicznych.
2. Zbiór wyobrażeń o sytuacji generuje zbiór celów - dla statyka jest to udzielenie odpowiedzi zgodnej z wyznawaną prawdą, dla egzo- wykazanie swojej indywidualności, dla endo- wykorzystanie do powiększenia władzy
3. Zbiór wyobrażeń o decyzjach generuje zbiór alternatyw - statycy mówią swoją prawdę, egzo- koloryzują, endo- zatajają.
4. Wpływ na zmianę decyzji niepożądanych możemy mieć tylko w ten sposób, że wpływamy na zmianę zbioru wyobrażeń o sytuacji i przez zmianę wyobrażeń o decyzjach – egzo trzeba wmawiać, że mówiąc prawdę będą mieli szansę zabłysnąć, statyków przekonać o zgodności sytuacji z ich zasadami, endo- że mówiąc prawdę nie stracą swojej pozycji.
5. Testy dają odpowiedź na deklarowany charakter pozorny w granicach szerokości charakteru.

W czasie rozwiązywania testów wyobrażenia dominują nad dynamizmem charakteru.

Wyobrażenie o sytuacji niekorzystnej, niezgodnej z aktualnym stanem badanego daje odpowiedzi zachowawcze, rys endo.

Wyobrażenie o sytuacji korzystnej, zgodnej z aktualnym interesem badanego daje odpowiedzi ekspansywne, rys egzo.

Ponadto można zauważyć, że testy diagnozują tylko tych, którzy poddają się badaniom - czyli statyków. Endostatycy unikają testów, bojąc się zagrożenia, egzostatycy lekceważą testy, bo jak tu na teście zabłysnąć.

Przydatność testów werbalnych

Kiedy będziemy pamiętać o powyższych zastrzeżeniach możemy lepiej zdiagnozować charakter pozorny badanego. Ponieważ wyobrażenia są produktem dosyć trwałym, derejstracja zachodzi powoli, środowisko utwierdza istniejący zbiór wyobrażeń a ich zmiana nagła wymaga bardzo silnego bodźca, czym na pewno test nie jest - wiarygodność testów opartych na prawach Mazura jest wysoka. To tak jak z Kolumbem, którego odkrycie było

świetne, choć odkrył coś innego niż deklarował. Jednakże trzeba pamiętać o ograniczeniach podanych powyżej.

Prawa Mazura są zawsze słuszne „z góry na dół” – jeżeli znamy dynamizm charakteru danego osobnika, wiemy jak się zachowa, ale z zachowania nie możemy wnioskować o dynamizmie, bo nie znamy jego wyobrażeń a ich poznawanie oznacza jednoczesną ich zmianę.